

Interpretacje



Nastał czas sądu
polubownego – twierdzi
Piotr Nowaczyk **STRONA B3**

20-11-2007, Gazeta Prawna Prawnik

SPECJALNIE DLA PRAWNIKA

Gdzie jest centrum międzynarodowego arbitrażu

Mamy nowoczesne prawo arbitrażowe, wykształconych arbitrów i prawników zmęczonych sformalizowanym postępowaniem sądowym.

Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej gościł prezesów sądów arbitrażowych Europy. Pojawili się goście 21 narodowości. Porównywano osiągnięcia. Pozycja Polski utrwaliła się dzięki działalności i statystyce Sądu Arbitrażowego przy KIG. Warszawa jest jednym z niewielu miast w Europie, gdzie rozstrzyga się ponad 300 spraw arbitrażowych rocznie. Jak to się dzieje, że rozpatrujemy więcej spraw niż największe sądy polubowne w Moskwie, Sztokholmie i Wiedniu? Czy możemy liczyć na arbitrażowy boom?

Wszystko wskazuje na to, że tak. Mamy wreszcie nowoczesne prawo arbitrażowe, oparte na ustawie modelowej UNCITRAL. Mamy znakomitych arbitrów, którzy znają języki i międzynarodowe procedury. Sąd Arbitrażowy przy KIG działa nieprzerwanie od 58 lat. W Warszawie funkcjonują największe kancelarie prawnicze, a miasto ma szansę stać się pomostem pomiędzy Wschodem i Zachodem. Ukazał się czwarty już numer



Biuletynu Arbitrażowego – pierwszego w Polsce pisma popularyzującego arbitraż. Wydany został Wielojęzyczny słownik terminologii arbitrażu. Polscy arbitrzy coraz częściej powoływani są do rozstrzygnięcia międzynarodowych sporów.

Adwokaci i radcy prawni coraz częściej mają dość sformalizowanej procedury w sądzie powszechnym. Każdą apelację, kasację, zażalenie, a nawet pismo z drobnymi brakami można zwrócić z sarkastycznym uzasadnieniem. Profesjonalny pełnomocnik ma być nieomylny. Gdy się pomyli, chociażby w zaokrągleniu groszowych końcówek opłaty, jego klient traci szansę na następną instancję. Sądy gospodarcze uzbrojone w taką procedurę nie muszą szukać prawdy obiektywnej ani rozstrzygać według zasad słuszności. Statystykę poprawia wyłapywanie błędów pełnomocników.

Antagonizuje to stosunki między sędziami i adwokatami, radcami prawnymi i ich klientami. Temida, choć piękna i bezstronna, zanim użyje wagi, przed jej podstawą nogę. Nic dziwnego, że wymiar sprawiedliwości dla przedsiębiorców jawi się jako instytucja nieprzyjazna. Nastal czas sądu polubownego.

PIOTR NOWACZYK

partner w Kancelarii Salans, prezes sądu arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej